Droopy

Gedz

Sukces rodzi się w bólach, wie to moja matka
Pytają: "Gedziula, kiedy coś nagrasz?"
Się nie spieszę, bo cały czas jest nasz czas
Na telefonie dwie płyty zapisane w notatkach mam
Jak biorę rap na warsztat
Po każdym albumie pół sceny nawija jak ja (trueschool umarł)
Jestem jak nekromanta
Mój rap to nie taśma, dla mnie to satysfakcja
Mówi ojciec chrzestny tego syfu
Nie byłoby ich, gdybym nie nawijał do bitów
Ja to definicja słowa pasja, abstrakt
Pamiętam jak dziś, mówili mi, że to abstrakcja
Na podwójnym espresso zapitym redbullem z mefką lecę
Bo sam nie zrobi się becel, a nie chcę szukać przecen
Ani słuchać poleceń
Ja nie pożyczam stylu, więc nie płacę odsetek, co?

Mam oczy zmęczone jak Droopie
Na płytach lecą minuty mi
W studio na pętli loopy
W chacie ciągle grają mi nuty
Mam oczy zmęczone jak Droopie
Na płytach lecą minuty mi
W studio na pętli loopy
W chacie ciągle grają mi nuty

Kto miał ten tune za dzieciaka, autotune za dzieciaka
Jak cały wasz newschool zdzierał kolana na czworaka
Nagle stara szkoła chce się bratać
I latać na cykaczach, choć sami wydali na to zakaz
Bo co? Kończy się papa? Bo co? Kończy się zapas?
Już Białas wytłumaczył was, blaka blaka blaka
Trzeba myśleć, inwestować i obracać
Sorry, se skaczę po tematach
Nie pytaj mnie, czy to, co robisz, się opłaca
Przyjacielu mój, teraz mam szwedzki stół jak Zlatan
Jak szykuje się trasa, to dzwonisz do Tobiasza
Jak patrzysz po datach, pracowałem na to lata
Nie ma, że zaraz robię album, zaraz wracam
A po koncercie z Sebkiem ściągam chmury jak drapacz
Lecę na surowo jak tatar
BOR to nie biuro karier, rap dla nas to nie praca, ale...

Mam oczy zmęczone jak Droopie
Na płytach lecą minuty mi
W studio na pętli loopy
W chacie ciągle grają mi nuty
Mam oczy zmęczone jak Droopie
Na płytach lecą minuty mi
W studio na pętli loopy
W chacie ciągle grają mi nuty

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!